

# **EUROPA SOLIDARNYCH NARODÓW**

**program polityki europejskiej  
Prawa i Sprawiedliwości**

**Warszawa  
czerwiec 2004**



# Spis treści

<b>Polityka czynna w Europie</b> .....	5
<b>Hegemonia i egoizm uderzają w fundamenty Unii Europejskiej</b> .....	7
<b>Europa Solidarnych Narodów – to nasza wizja Unii Europejskiej</b> .....	8
Likwidacja ekonomicznej przepaści .....	8
Solidarność podstawą integracji .....	9
W obronie chrześcijańskiego dziedzictwa Europy .....	10
Wizja instytucji UE .....	12
<b>Krytyka projektu Konstytucji dla Europy</b> .....	14
<b>Silna Polska w Europie: zadania na przyszłość</b> .....	17
Budżet Unii Europejskiej – utrzymanie dotychczasowego poziomu i korzystnej struktury .....	17
Niskie podatki i konkurencja systemowa .....	18

<b>Polityka regionalna: wsparciem dla rozwoju</b> .....	18
<b>Kwestie związane z przyjęciem europejskiej waluty euro</b> .....	20
<b>Partnerstwo atlantyckie</b>	
<b>i otwarcie na Wschód</b> .....	21
Unia drugim filarem bezpieczeństwa Zachodu .....	21
Polityka wschodnia: polska specjalizacja .....	23
<b>Kultura i nowoczesna</b>	
<b>polityka historyczna</b> .....	26
Kultura i suwerenność .....	26
W obronie prawdy historycznej .....	26
<b>Jednolita polityka państwowa</b>	
<b>wobec UE</b> .....	29
Umocnienie roli Sejmu RP	
w zakresie polityki europejskiej .....	30

## Polityka czynna w Europie

**P**olska potrzebuje dziś nowej polityki europejskiej, polityki ofensywnej, która zerwie z pasywnością i biernością działań na arenie międzynarodowej. Naszym celem jest przywrócenie myślenia w kategoriach interesu narodowego. Rozwój potencjału Polski i umocnienie Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej nie będzie możliwe bez definitywnego zerwania z błędami euroentuzjastów i polityką postkomunistów pozbawioną ducha suwerenności.

Obecność Polski w Unii Europejskiej powinna służyć realizacji polskich interesów, nie zaś biernemu uczestnictwu w jej strukturach. Po akcesji pozycja Polski w stopniu jeszcze większym niż dotychczas, zależy od determinacji w obronie naszych interesów, jakości państwa, patriotyzmu oraz kompetencji polityków i urzędników. Tylko odnowiona polityka polska będzie w stanie wykorzystać członkostwo w Unii do promocji polskiej przedsiębiorczości, zwiększenia potencjału ekonomicznego, naprawy instytucji państwowych i wzrostu cywilizacyjnego.

Polsce potrzebna jest polityka czynna zmierzająca do uzyskania wpływu na procesy społeczne i gospodarcze, na realizację wizji wyraźnie określonego ładu naszego życia narodowego i miejsca w Unii Europejskiej. Wyrażona w programie wyborczym Prawa i Sprawiedliwości idea polityki czynnej wymaga zerwania prawnych, finansowych i politycznych więzów, które krępują wewnętrzną suwerenność naszego państwa. Odzyskanie suwerenności oznacza odrzucenie polityki „stronnictwa białej flagi” i lobby-

stycznych układów, które służąc interesom zewnętrznym, pozostają w sprzeczności z polską racją stanu.

Polityka czynna wymaga od nas przeciwstawienia się ideologii euroentuzjazmu, który w praktyce przynosi te same negatywne skutki, co polityka pasywności i ustępliwości.

Uważamy, że wizja Europy jako federacji może być niezwykle niebezpieczna dla dalszego rozwoju Unii Europejskiej. Ideologia federalistyczna oznacza utratę tych kompetencji państwowych, bez których trudno wyobrazić sobie zachowanie suwerenności.

Nowa polityka europejska musi oznaczać aktywną rolę Polski w definiowaniu ideowego i politycznego kształtu Unii. Niezbędne jest zerwanie z biernością skazującą Rzeczpospolitą na drugorzędną pozycję w debacie o przyszłości Europy. Upominamy się o respektowanie podstaw chrześcijańskiej cywilizacji Zachodu i o duchowo-moralną jedność Europy. Nowy traktat konstytucyjny winien potwierdzić podstawowe znaczenie wartości płynących z chrześcijaństwa dla ładu społecznego, praw osoby ludzkiej, praw rodziny i narodów.

Mocna pozycja Polski gwarantowana traktatem nicejskim to sprawa naszej przyszłej pozycji w Europie, to szansa na dobry wynik rokowań w sprawie przyszłych budżetów UE, to wreszcie szansa na poprawę niekorzystnych ekonomicznych warunków akcesji. Walka o korzystny dla Polski budżet to pierwsze zadanie, przed jakim stoi cała nasza reprezentacja w Parlamencie Europejskim. W tej sprawie wszyscy polscy posłowie muszą być jednomyślni. Kandydaci na europejskich deputowanych Prawa i Sprawiedliwości gwarantują twardą postawę.

***W wyborach do Parlamentu Europejskiego przedstawiamy kandydatów kompetentnych i takich, którzy będą zdolni do promocji polskich interesów w Unii. Polscy deputowani powinni na pierwszym miejscu stawiać narodowy interes kraju a nie wierność partyjnym frakcjom, do których będą należeć.***

## Hegemonia i egoizm uderzają w fundamenty UE

**W** pierwszym okresie członkostwa polityka polska musi się zmierzyć z kryzysem zasad, jakie legły u podstaw Wspólnoty. Mamy do czynienia z próbą ustanowienia hegemonii najsilniejszych państw Unii, kosztem praw pozostałych członków. Krótkowzroczność i egoizm wypierają zasadę solidarności. Obecny stan Unii daleki jest od wizji Ojców Założycieli. Unia w ogromnym stopniu zdominowana jest przez płytkie interesy ekonomiczne i bardzo wstrzemięźliwa we wspieraniu programów solidarnościowych, takich jak fundusze kohezyjne czy strukturalne. Wyrazem egoizmu najsilniejszych są także działania zmierzające do odstąpienia od przyjętych wobec Polski zobowiązań w dziedzinie wsparcia polskiego rolnictwa.

Destrukcyjne tendencje europejskiego socjalizmu i moralnego liberalizmu zmierzają do naruszenia tradycyjnego ładu społecznego opartego na dziedzictwie chrześcijańskim. Unia jest też w niewielkim stopniu zdolna do ponoszenia odpowiedzialności za międzynarodowe bezpieczeństwo. Podejmowane próby politycznego przeciwstawienia Europy Stanom Zjednoczonym uważamy za działania zagrażające bezpieczeństwu światowemu.

*Powrót do zasad, jakie przyświecały założycielom Wspólnot Europejskich – chrześcijańskie tradycje, suwerenność państwowa, solidarność oraz wspieranie wraz ze Stanami Zjednoczonymi wysiłków na rzecz zachowania pokoju i stabilności na świecie – stanowi podstawowy warunek dalszego rozwoju i sukcesu rozszerzonej Unii Europejskiej.*

# **Europa Solidarnych Narodów – to nasza wizja Unii Europejskiej**

**P**rawo i Sprawiedliwość nie ogranicza swoich działań do reakcji na aktualny kryzys Unii Europejskiej. W debacie nad kształtem UE przedstawiamy ideę Europy Solidarnych Narodów oraz nowy kształt unijnych instytucji. Zasada solidarności najlepiej wyraża sens i rolę Unii. Solidarność leży u źródeł stworzenia wspólnego obszaru gospodarczego, jest podstawą wspólnej polityki rolnej i wsparcia uboższych regionów starego kontynentu. Unia powinna stać się silnym i solidarnym związkiem państw narodowych. Jej siła i legitymacja wywodzi się z mandatu i woli współpracy suwerennych państw. Deklarowana w traktacie o ustanowieniu Unii wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa może rozwijać się pod warunkiem zerwania z egoizmami państwowymi najsilniejszych państw, które łamały w przeszłości prawa narodów i zasady sprawiedliwości w stosunkach międzynarodowych.

## **Likwidacja ekonomicznej przepaści**

Polska udowodniła, że potrafi rozwijać się sama. Ale w naszym i europejskim interesie jest jak najszybsze doprowadzenie do likwidacji ekonomicznej przepaści na naszym kontynencie. Ta przepaść powstała w wyniku jałtańskiego podziału Europy. Mamy więc prawo, w imię europejskiej solidarności, domagać się mocnego wsparcia naszego rozwoju. Polityka

pomocowa dla biedniejszych regionów, równouprawnienie Polski w zakresie polityki rolnej oraz relacje handlowe pomiędzy Unią a Rosją – to sprawy dla nas kluczowe.

Unia Europejska powinna być związkiem suwerennych państw, który nie ma doraźnego charakteru i dlatego winien być zbudowany na solidnej wspólnocie wartości. Podstawowym źródłem i nośnikiem tych wartości są, i pozostaną państwa członkowskie. Zgodnie z tym założeniem wszelkie kompetencje UE wynikają z decyzji państw członkowskich. Celem Unii nie może być zastępowanie państw narodowych i tworzenie europejskiej struktury superpaństwa – lecz w myśl zasady subsydiarności – pomaganie państwu narodowym w realizowaniu ich zadań wobec coraz silniejszych i coraz bardziej wyrazistych wyzwań globalizacji.

Fundamentem UE musi pozostać jednolity rynek, oparty z jednej strony na zasadzie wolnej konkurencji, z drugiej na zasadzie solidarności społecznej. Wobec stagnacji gospodarczej panującej w wielu krajach członkowskich, konieczne jest podjęcie działań w kierunku większej liberalizacji, która przyczyni się do zwiększenia zatrudnienia. Za istotne uważamy również uelastycznienie rynków pracy – podstawowy warunek kreatywności i przedsiębiorczości obywateli. Zmiany strukturalne, których celem jest wyjście z obecnej stagnacji i gospodarcza odnowa UE nie powiodą się w pełni, jeśli nie będzie im towarzyszyć budowa wspólnych wartości opartych na duchowym fundamencie europejskiej tradycji. Tylko spełniając powyższe warunki Unia Europejska będzie zdolna do gospodarczej konkurencji z USA i innymi rozwijającymi się dynamicznie regionami świata. Inaczej sens integracji europejskiej zostanie zaprzeczony.

## **Solidarność podstawą integracji**

Najważniejszą wartością, na której zbudowane było społeczne zaufanie dla integracji europejskiej, była idea solidarności rozumiana nie tylko jako wspólnota interesów, ale także jako płynąca wprost z chrześcijańskiej tradycji zasada odpowiedzialności za całość. Dzięki tak rozumianej zasadzie solidarności państwa bogatsze i lepiej rozwinięte były odpowiedzial-

ne za przyszły rozwój i pomyślność państw słabszych. Zasada ta musi być utrzymana również dzisiaj, szczególnie w kontekście przyjęcia do UE nowych członków z Europy Środkowej i Wschodniej.

Podstawowym ekonomicznym wyrazem europejskiej solidarności jest wspólna polityka rolna oraz wspólna polityka regionalna i strukturalna. Wspólna polityka rolna musi jeszcze przez wiele lat pozostać istotnym elementem integracji europejskiej, choć powinna być stopniowo reformowana. Reforma ta nie może jednak zaczynać się od krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Nie można też dopuścić, aby rolnictwo w tych krajach przekształciło się w swoisty skansen. Długofalowy interes rolnictwa w tym rejonie Europy nie polega bowiem na intensywnym subwencjonowaniu, lecz na modernizacji oraz na stworzeniu równych warunków produkcji w oparciu o zasadę konkurencyjności. Dopiero w dalszej kolejności nierentowne segmenty sektora rolniczego powinny być przekształcane w obszary wypoczynku, turystyki i ekologii.

## **W obronie chrześcijańskiego dziedzictwa Europy**

Upominamy się o respektowanie podstaw chrześcijańskiej cywilizacji Zachodu i o duchowo-moralną jedność Europy. Właśnie na ten najważniejszy aspekt integracji zwracał uwagę Jan Paweł II w historycznym przemówieniu wygłoszonym w polskim parlamencie, przypominając jednocześnie słowa z encykliki „Centesimus Annus”: „[...] demokracja bez wartości łatwo przemienia się w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm”. Nowy traktat konstytucyjny Unii powinien potwierdzić podstawowe znaczenie wartości płynących z chrześcijaństwa dla ładu społecznego, praw osoby ludzkiej, praw rodziny i narodów.

Usunięcie chrześcijaństwa z projektu tzw. Konstytucji dla Europy jest uznawaniem historycznego fałszu i pociąga za sobą negatywne konsekwencje w dziedzinie interpretowania praw osoby ludzkiej, praw rodziny i podstawowych wartości społecznego ładu.

Szczególne znaczenie przypisujemy ochronie życia od chwili poczęcia, godności małżeństwa i wychowania. Stanowisko rządu polskiego w tych kwestiach musi być jasne, zdecydowane i pozbawione wątpliwości.

Wraz z antychrześcijańską cenzurą, projekt nowego traktatu konstytucyjnego degraduje pozycję rodziny w stosunku do obowiązujących po II wojnie światowej standardów prawa międzynarodowego. Międzynarodowy Pakt Praw Osobistych i Politycznych z lat sześćdziesiątych określał rodzinę jako naturalną i podstawową wspólnotę życia społecznego, której przysługuje pełna ochrona ze strony państwa. W projekcie tzw. Konstytucji dla Europy rodzina widziana jest wyłącznie przez pryzmat zagadnień społeczno-ekonomicznych i nie znajduje pełnej opieki prawej. Stąd w Karcie Praw Podstawowych, która ma stać się integralną częścią traktatu konstytucyjnego, nie można doszukać się uprawnień rodziców w dziedzinie wychowania. Tak zwana Konstytucja dla Europy pomija wspólnoty naturalne, czyniąc z Unii instytucję państw i jednostek. Pomimo obecności bliskich myślom chrześcijańskich pojęć, takich jak godność osoby ludzkiej czy idea solidarności, konkretna treść wielu zapisów kruszy tradycyjny ład społeczny.

Nowy traktat konstytucyjny chce być aktem nadrzędnym wobec konstytucji państw członkowskich, co stanowi novum w samej Unii. Polska Konstytucja mówi o wyższości norm konstytucyjnych w stosunku do umów międzynarodowych i przepisów wydawanych przez Unię Europejską. Próba zmiany hierarchii prawnej na niekorzyść konstytucji narodowych wraz z aspiracjami Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości do ciągłego poszerzania swoich uprawnień, prowadzi do szerszego rozprzestrzeniania się norm, które budzą zastrzeżenia z moralnego punktu widzenia. W przypadku Polski mamy do czynienia z ryzykiem zmarnowania dorobku prawnego i społecznego, który został wypracowany wielkim wysiłkiem Kościoła i wielu środowisk chrześcijańskich po 1989 roku. Polskie wartości konstytucyjne, wśród których znajduje się potwierdzenie prawa do życia od chwili poczęcia oraz pełna ochrona praw rodziny, prędzej czy później zderzą się z prawem, któremu brakuje etycznego gruntu. Projekt Konwentu jest próbą narzucenia całej Europie rozwiązań uformowanych w krajach, w których chrześcijaństwo zostało zepchnięte na margines życia społecznego.

***Jesteśmy zwolennikami tezy, aby wszelkie kwestie obyczajowe i moralne nie były regulowane prawem europejskim a pozostały w wyłącznej gestii państw członkowskich.***

## Wizja instytucji UE

Opowiadamy się za Unią opartą na harmonijnej współpracy między suwerennymi państwami. Odrzucamy federalizm, który jest krokiem w kierunku Europy radykalnie osłabiającej rolę państw narodowych. Jest to ideologia skierowana przeciwko deklaracji z Laeken, gdzie postawiono Konwentowi zasadnicze zadanie uczynienia Unii bliższej obywatelowi. By zrealizować ten ważny postulat, musi zostać potwierdzona rola rządów narodowych i parlamentów krajowych, które jako jedyne dzierżą legitymację demokratyczną zgodnie z narodowymi tradycjami ustrojowymi.

Relacje między instytucjami unijnymi powinny jasno wskazywać, gdzie znajduje się polityczne przywództwo Unii. Głównymi instytucjami decyzyjnymi UE rozstrzygającymi wszystkie zasadnicze i strategiczne zagadnienia oraz wytyczającymi kierunki polityki, powinny pozostać Rada Europejska i Rada Unii Europejskiej. Taka sytuacja odpowiadałaby ogólnej konstrukcji Unii, opierającej się na suwerenności państw członkowskich.

**Rada Europejska powinna być politycznie wzmocniona w zakresie kompetencji dotyczących koordynacji wspólnej polityki zagranicznej. Dlatego też osoba reprezentująca Unię w sprawach zagranicznych powinna działać przy Radzie. Należy także usprawnić mechanizm przewodnictwa w Radzie, jednak w taki sposób, aby nie odebrać krajom członkowskim ich dotychczasowej odpowiedzialności za jej pracę. Trzeba zdecydowanie unikać rozwiązań, które prowadziłyby do podporządkowania Rady jednej grupie państw członkowskich.**

**Największa odpowiedzialność w dziedzinie prawodawstwa unijnego winna spoczywać, jak dotąd, na Radzie Unii Europejskiej. Wypracowane w Nicei porozumienie dotyczące mechanizmu podejmowania decyzji w Radzie UE zgodnie z zasadą głosów ważonych, powinno zostać utrzymane. Daje ono bowiem Polsce ważną, adekwatną do jej potencjału, rolę w procesie podejmowania wspólnych decyzji.**

**Komisja Europejska jest istotnym instrumentem utrzymania spójności polityki Unii Europejskiej. Dlatego jej skuteczność jest bardzo ważna, także z punktu widzenia państw nowo przyjętych. Komisja nie może jednak być politycznym**

centrum Unii. Nie należy więc zrównywać jej z Radą. Także próby tworzenia dwuwładzy w Unii, tzn. silny przewodniczący Rady i równie silny przewodniczący Komisji, mogą raczej sparaliżować proces podejmowania decyzji, niż go ułatwić. Kompetencje Komisji nie powinny być więc rozbudowywane. Należy raczej usprawnić jej działalność poprzez zredukowanie biurokracji. Przewodniczący Komisji powinien nadal być wybierany przez Radę przy aprobacie Parlamentu Europejskiego. Powinien jednak cieszyć się większymi kompetencjami wewnętrznymi wobec pozostałych komisarzy. Komisja powinna pracować podobnie jak struktura gabinetu rządowego – komisarz i jego drużyna. Wprawdzie nie powinna być ona traktowana jako struktura przedstawicielska, jednak szczególnie dla krajów wstępujących do Unii ważne jest, aby zasada, iż każdy kraj członkowski posiadał własnego komisarza, została utrzymana.

Parlament Europejski jest przede wszystkim forum politycznych debat i wymiany poglądów oraz przyczynia się do zacieśniania relacji między partiami politycznymi na poziomie europejskim. W instytucjonalnym systemie Unii pełni także rolę kontrolną. Uważamy, iż musi się on skoncentrować na kontroli wobec działań Komisji Europejskiej. Funkcje PE powinny być komplementarne wobec parlamentów narodowych, jego celem nie może być ich zastąpienie. Tak niebezpiecznemu zjawisku, jakim jest bez wątpienia deficyt demokratyczny w Unii, coraz silniejsze poczucie wyobcowania się struktur unijnych wobec krajowych wspólnot demokratycznych państw członkowskich oraz wrażenie utraty demokratycznej legitymizacji przez procesy integracyjne, nie da się zaradzić przez bezpośredni wybór przez obywateli państw członkowskich swych przedstawicieli do PE, rozbudowę ich kompetencji, mnożenie liczby europejskich deputowanych, których liczba powinna być zmniejszona, czy wreszcie tworzenie dodatkowej drugiej izby PE. Deficyt demokratyczny może być zmniejszony przede wszystkim przez wzmocnienie parlamentów narodowych oraz włączenie ich w proces tworzenia wspólnych reguł integracji europejskiej.

*Tylko za pośrednictwem parlamentów narodowych można zmniejszyć dystans dzielący obywateli od procesu integracji europejskiej oraz podejmowanych w jej instytucjonalnych ramach decyzji.*

## Krytyka projektu Konstytucji dla Europy

**P**rawo i Sprawiedliwość uznaje opracowany przez Konwent projekt Konstytucji dla Europy za szkodliwy dla Polski i procesu integracji europejskiej. Oddala on nas od Europy chrześcijańskiej i solidarnej, od wizji Europy, jaka przyświecała założycielom Wspólnoty.

Projekt Konstytucji dla Europy jest nie tylko aktem ideologicznej ekspansji przeciwników chrześcijaństwa i tradycyjnych wzorców społecznych. Jest aktem egoizmu kosztem solidarności, która legła u podstaw Wspólnoty. Przywileje dla najsilniejszych uderzają w tę właśnie zasadę. Ten egoistyczny czynnik, oprócz silnego wpływu ideologii federalistycznej, ma kluczowe znaczenie dla zrozumienia projektu opracowanego pod kierownictwem Valéry'ego Giscarda d'Estaing. Konstytucja dla Europy przekazuje wiele nowych kompetencji instytucjom unijnym wraz z możliwością podejmowania decyzji w zakresie polityki zagranicznej na zasadzie głosowania większościowego. Polityka zagraniczna nie jest jedyną sferą, w której zagrożona jest suwerenność państw członkowskich. Projekt przewiduje nawet wkroczenie Unii na obszary kultury i edukacji, a także koordynację polityki gospodarczej i polityki zatrudnienia, co pozostaje w sprzeczności z wolą poszerzenia zakresu wolności gospodarczej w Polsce. Nie możemy również milczeć o tym przepisie, który odbiera Konstytucji RP rangę prawa najwyższego obowiązującego na obszarze Polski.

Konstytucja dla Europy znosi mechanizm nicejski i wprowadza system podejmowania decyzji premiujący najsilniejsze państwa UE. Rezy-

gnacja z mechanizmu nicejskiego odbiera nam wysoką pozycję w instytucjach Unii i zmienia na gorsze warunki traktatu akcesyjnego. Od zasady solidarności zrobiono także szczególny wyjątek w rozwiązaniach dotyczących pomocy gospodarczej. Okazało się, że w wypadku byłych ziem NRD, Unię stać na odstąpieniu od twardych reguł rynkowych, czego nie chciano zrobić w odniesieniu do krajów, które w przeciwieństwie do Wschodnich Niemiec, bez własnej winy znalazły się w strefie komunistycznego niedorozwoju.

W sprawie Konstytucji dla Europy musimy zająć jednoznaczne stanowisko. Nie możemy zgodzić się na traktat zmieniający charakter Unii i pozabawiający państwa europejskie kompetencji, bez których trudno wyobrazić sobie ich suwerenność. Nie możemy zgodzić się na antychrześcijańską cenzurę, która uderza w istotę europejskiej kultury i podstawę rządów sprawiedliwego prawa. Nie możemy zgodzić się na degradację Polski i pogorszenie politycznych warunków członkostwa, szczególnie że podczas kampanii referendalnej przedstawiano je jako znacznie bardziej korzystne.

Podejmując decyzję w sprawie akceptacji nowego traktatu konstytucyjnego przedstawiamy warunki minimalne, jakie muszą zostać spełnione, by przyjęcie traktatu nie oznaczało osłabienia gospodarczej i politycznej pozycji Polski:

- zachowanie określonej w traktacie nicejskim pozycji Polski w UE;
- potwierdzenie chrześcijańskiego charakteru europejskiej kultury i cywilizacji w preambule do tzw. Konstytucji dla Europy;
- wykreślenie przepisów przyznających prawu europejskiemu pozycję nadrzędną wobec Konstytucji RP;
- utrzymanie zasady jednomyślności w sprawie jakichkolwiek zmian w traktatach Unii Europejskiej;
- nienaruszalność suwerenności Rzeczypospolitej w polityce zagranicznej,
- traktowanie NATO jako podstawowej instytucji gwarantującej bezpieczeństwo Europy;
- zachowanie niezależności – w ramach wspólnego rynku – polskiej polityki gospodarczej wraz z jej niezbędnymi atrybutami;
- usunięcie sprzecznych z zasadą solidarności przywilejów przyznanych w projekcie traktatu obszarowi Niemiec Wschodnich (tereny byłego

NRD) lub rozszerzenia ich na wszystkie kraje wyzwolone z komunizmu;

- zachowanie w polityce regionalnej zasady solidarności finansowej przy jednoczesnym oparciu współpracy na partnerstwie władz narodowych i lokalnych bez nadmiernego poszerzania autonomii regionów.

*To Naród w referendum musi zdecydować, czy przyjąć nowy traktat konstytucyjny, który w zasadniczy sposób zmieni warunki naszego członkostwa. Decyzję w sprawie terminu referendum powinien podjąć nowo wybrany parlament. Nie można ulec dezinformacji stosowanej przez środowiska lewicowe, której celem jest przedstawienie referendum ratyfikacyjnego jako decyzji w sprawie członkostwa Polski w Unii. Nasza obecność w Unii Europejskiej została już przesądzona i jest niezależna od przyjęcia lub nie nowego traktatu.*

# **Silna Polska w Europie: zadania na przyszłość**

## **Budżet Unii Europejskiej – utrzymanie dotychczasowego poziomu i korzystnej struktury**

Rozszerzenie Unii Europejskiej o kraje byłego bloku wschodniego zbiega się w czasie z okresem dekonunktury gospodarczej w największych krajach Unii Europejskiej. W efekcie największe rozszerzenie UE jest naj słabiej w historii finansowane, czego efektem są złe warunki finansowe polskiego wejścia do struktur europejskich. Istnieje groźba dalszego ich pogorszenia. Wszystkie polskie regiony spełniają warunki otrzymania pomocy, co oznacza, że PKB kształtuje się tam poniżej 75 proc. PKB UE. Niektóre z nich są w sytuacji dramatycznej – Podkarpacie i Lubelszczyzna należą do najbiedniejszych regionów poszerzonej UE, gdzie PKB wynosi zaledwie około 30 proc. PKB UE. Plany niektórych państw Unii Europejskich, by ograniczyć budżet UE przy jednoczesnym utrzymaniu wydatków na politykę rolną do roku 2007, prowadzą wprost do ograniczenia środków pomocowych przeznaczonych dla biedniejszych regionów Unii.

Innym poważnym zagrożeniem dla finansowych warunków uczestnictwa Polski w UE jest tworzenie nowych programów strukturalnych w dziedzinie badań i rozwoju. Obok ograniczenia całości budżetu Unii byłby to kolejny krok osłabiający możliwość lokowania pieniędzy pomocowych w Polsce i nowych krajach członkowskich, gdzie wciąż podstawowymi wyzwaniem rozwojowym są tradycyjne inwestycje w infrastrukturę – przede wszystkim w budowę i modernizację dróg, a także w budowę sieci telekomunikacyjnych umożliwiających powszechny dostęp do internetu.

Przedstawiciele PiS-u w Parlamencie Europejskim udzielą poparcia tylko takiemu budżetowi, który będzie pozwalał na dotychczasowy poziom finansowania polityki pomocowej. Naszym celem będzie realne utrzymanie dotychczasowego poziomu budżetu UE w wysokości 1,24 proc. PKB UE oraz zachowanie jego korzystnej struktury. Jest to konieczny warunek powodzenia polityki spójności obu części kontynentu – jednego z podstawowych celów integracji. Będziemy wspierać działania UE w zakresie badań i rozwoju tylko wtedy, gdy nie będą one budowane kosztem tradycyjnych celów polityki strukturalnej.

### **Niskie podatki i konkurencja systemowa**

Największe kraje Unii Europejskiej mają również największe problemy dostosowania swoich gospodarek do konkurencji globalnej, w tym do celów samej UE zapisanych w strategii lizbońskiej. Wejście nowych krajów do Unii podnosi poziom konkurencji systemowej w zakresie prawa podatkowego i ubezpieczeń społecznych.

Opowiadamy się za ochroną konkurencji systemowej w UE. Ma ona dobroczynny wpływ na poprawę stanu gospodarki europejskiej w konkurencji globalnej. Możliwość konkurencji systemowej w zakresie prawa podatkowego i socjalnego daje nowym krajom UE szansę na kompensowanie braków w dziedzinie infrastruktury oraz dostępu do kapitału.

Przedstawiciele PiS-u w Parlamencie Europejskim będą zdecydowanie oponowali przeciwko europejskiej harmonizacji prawa podatkowego i socjalnego. Nie zgodzimy się na narzucenie Polsce niekorzystnych rozwiązań podatkowych powodujących zmniejszenie konkurencyjności naszej gospodarki.

### **Polityka regionalna: wsparcie dla rozwoju**

Celem europejskiej polityki regionalnej jest wsparcie rozwoju gospodarczego i społecznego biedniejszych regionów. Rozszerzenie Unii Europejskiej oraz nowy plan budżetowy na lata 2007-2013 mogą mieć wpływ na zmianę tej polityki.

Prawo i Sprawiedliwość uważa, że polityka regionalna Unii powinna być utrzymana w dotychczasowym kształcie i na co najmniej dotychcześnie-

wym poziomie finansowania. Powinna być polityką spójności, której głównym zadaniem jest zmniejszanie dysproporcji ekonomicznych pomiędzy poszczególnymi obszarami UE – zarówno państwami, jak i regionami (województwami).

Uważamy, iż podstawową zasadą, na której powinna opierać się polityka regionalna, jest zasada zrównoważonego i cywilizacyjnego rozwoju uwzględniająca cele społeczne i ekologiczne. Najpilniejszym obszarem niwelowania różnic powinna być infrastruktura telekomunikacyjna i transportowa, która tworzy więzi między Wschodem a Zachodem Unii Europejskiej. Równomierny rozwój infrastruktury jest warunkiem nadrobienia cywilizacyjnego opóźnienia powstałego w Europie Środkowej i Wschodniej w wyniku zniszczeń gospodarczych wyrządzonych przez komunistów.

Polityka regionalna powinna służyć pobudzeniu rozwoju gospodarczego Polski m. in. poprzez finansowanie postępu technologicznego i innowacyjnego, szkolenia ludzi (w tym administracji) oraz wspieranie konkurencyjności przedsiębiorstw. Ten cel, wynikający z zapisanego w strategii lizbońskiej rozwoju gospodarczego opartego na wiedzy, byłby najpewniejszą inwestycją w przyszłość silnej Polski w Europie.

Rozbudowa infrastruktury oraz pobudzanie rozwoju gospodarczego to dwa cele dające szansę na rzeczywiste zjednoczenie Europy i osiągnięcie równomiernego rozwoju. Wymagają one porozumienia państw UE co do przyszłego wykorzystania środków strukturalnych Unii. Dotyczy to szczególnie „starych” państw Unii. Dzisiaj kraje te powinny wziąć także na siebie część odpowiedzialności za przyszłość nowych członków Unii.

Należy więc rozważyć możliwość stworzenia specjalnego funduszu solidarności dla nowych członków Unii z Europy Środkowej i Wschodniej. Podobne rozwiązania stosowano przy okazji poprzednich rozszerzeń – wprowadzano wtedy nowe fundusze odpowiadające na potrzeby wchodzących do Wspólnoty krajów.

Jednocześnie należy rozważyć przyjęcie nowych wskaźników służących podziałowi środków ze wspólnego budżetu UE służących rozwojowi regionalnemu np. odległość od centrów europejskich i regionów granicznych UE. Wszystkie wschodnie województwa naszego kraju są najbiedniejszymi regionami zjednoczonej Europy. Ich szybki rozwój stoi pod znakiem zapytania ze względu na niejasną przyszłość współpracy gospo-

darczej ze wschodnimi sąsiadami UE. Dlatego też szybki rozwój społeczno-gospodarczy regionów położonych przy wschodniej granicy Unii powinien być troską wszystkich krajów europejskich.

### **Kwestie związane z przyjęciem europejskiej waluty euro**

Zgodnie z postanowieniami Aktu Przystąpienia, Polska od samego początku uczestniczyć będzie w Unii Gospodarczej i Walutowej jako jej kraj członkowski. Polska nie wynegocjowała sobie prawa do wyboru przystąpienia do strefy euro. Mimo tego, powinniśmy pozostawić sobie możliwość zachowania niezależnej polityki monetarnej na tych samych zasadach co Wielka Brytania, Dania, czy Szwecja. Posiadanie w najbliższych latach niezależnej polityki monetarnej jest kluczowe dla naszej gospodarki, która jest w okresie szerokiego przystosowywania się do warunków konkurencyjnych panujących w Unii Europejskiej. Szybkie wprowadzenie euro spowoduje poddanie polskiej gospodarki zbyt silnej presji konkurencyjnej ze strony mocnych na rynkach światowych gospodarek strefy euro i silnych przedsiębiorstw unijnych od dziesięcioleci przygotowanych do konkurencji na rynkach światowych. Zdecydowanie osłabi również konkurencyjność polskiego eksportu. Podstawową przesłanką przystąpienia do strefy euro musiałby być nie tylko znacznie wyższy poziom integracji handlowej, ale i upodobnienie struktury gospodarki Polski do struktury gospodarek starej Unii. Póki to nie nastąpi, wstąpienie do Unii Walutowej nie będzie korzystne dla naszego kraju.

Z tych powodów, niezależnie od kosztochłonności dostosowania się do kryteriów z Maastricht oraz niebezpieczeństwa ataków spekulacyjnych w okresie sztywnego powiązania złotego z euro, PiS jest przeciwne narzuceniu Polsce wspólnej waluty do czasu, kiedy koszty integracji monetarnej będą zdecydowanie niższe od ewentualnych korzyści.

# Partnerstwo atlantyckie i otwarcie na Wschód

## Unia drugim filarem bezpieczeństwa Zachodu

Bezpieczeństwo i znaczenie międzynarodowe Polski zależec będzie od umiejętności wykorzystania obecności w politycznej organizacji Europy. Polska, która posiada dobre relacje ze Stanami Zjednoczonymi, może odgrywać pozytywną rolę w formowaniu ładu międzynarodowego. Może również działać na rzecz współodpowiedzialności Europy za światowe bezpieczeństwo i trwałych, dobrych relacji Unii z USA. Uważamy, iż rola międzynarodowa Europy i budowa podstaw europejskiej polityki obronnej nie może być traktowana jako alternatywa dla polityki amerykańskiej. Unia powinna stać się drugim filarem bezpieczeństwa Zachodu. Za szczególnie istotne uznajemy prowadzenie przez nasz kraj aktywnej i wiodącej polityki w regionie i budowanie szczególnych związków ze wschodnimi sąsiadami RP, przede wszystkim z Ukrainą. Polska powinna być inicjatorem budowy Wymiaru Wschodniego Unii złożonego z całego zespołu przedsięwzięć, tworzących silniejsze związki z naszymi wschodnimi sąsiadami.

Interwencja w Iraku pokazała, jak odległa jest Unia od rzeczywistego stworzenia wspólnej polityki zagranicznej i obronnej. W kwestii tej istnieją między państwami członkowskimi podstawowe różnice. Polska jako członek UE będzie na pewno zainteresowana tworzeniem wspólnej polityki zagranicznej oraz kształtowaniem struktur Wspólnej Unii Obronnej.

Kryzys, jaki powstał w Europie wokół interwencji w Iraku pokazał jednak wyraźnie, iż stworzenie wspólnej polityki zagranicznej i obronnej

będzie możliwe w przyszłości przy spełnieniu przynajmniej czterech podstawowych warunków. Po pierwsze, polityka ta nie może być konstruowana w opozycji do Stanów Zjednoczonych i więzi transatlantyckich. Po drugie, jej cele i formy nie mogą być wyznaczane przez grupę dwóch lub kilku tylko państw. Po trzecie, polityka ta nie może być budowana poza strukturami UE ani nie może prowadzić do rozbijania jedności integracji europejskiej w imię wizji Europy różnych prędkości. Utrzymanie jedności jest bowiem podstawowym warunkiem wzajemnego zaufania między państwami Unii w tak drażliwej sferze, jaką jest polityka zagraniczna i obronna. Po czwarte wreszcie, polityki tej nie można budować posługując się tworzeniem *ad hoc* koalicji z państwami nie należącymi do Unii Europejskiej. Wspólna polityka zagraniczna i obronna może być realizowana na pewnym poziomie wspólnych interesów i celów. Oznacza to, że państwa członkowskie muszą posiadać odpowiednio szerokie pole samodzielności w realizowaniu polityki zagranicznej. Wspólne interesy i wspólne cele UE muszą odpowiadać przyjętym przez wszystkich priorytetom we wspólnej polityce zagranicznej. Te priorytety to:

1. animowanie współpracy w ramach Wymiaru Wschodniego, szczególnie w odniesieniu do Ukrainy, Białorusi i Mołdawii;
2. animowanie współpracy w ramach Wymiaru Północnego;
3. kwestia stosunków transatlantyckich jako najważniejszy czynnik polityki bezpieczeństwa. Europa nie może konkurować z Ameryką w kwestii światowego bezpieczeństwa. Prowadzenie takiej polityki miałoby negatywne konsekwencje i dla bezpieczeństwa światowego, i dla bezpieczeństwa samej Europy. Taka polityka byłaby kontrproduktywna i konfliktogenna. Europa może natomiast doskonale uzupełniać politykę USA i na tym powinniśmy się skoncentrować.
4. stosunki z Rosją;
5. stabilizacja i rozwój Bałkanów;
6. rozwój współpracy z krajami basenu Morza Śródziemnego.

Polska jest w szczególny sposób zainteresowana współpracą w dziedzinie wewnętrznej bezpieczeństwa, zwalczaniu przestępczości zorganizowanej i przeciwdziałaniu niekontrolowanej migracji. Są to problemy, których rozwiązywanie mogłoby się stać rzeczywistym udziałem krajów UE

w tworzeniu ogólnoświatowej polityki bezpieczeństwa. Wiele bowiem wskazuje na to, że w przyszłości światowy terroryzm i zorganizowana przestępczość mogą ze sobą współdziałać. Polska, która po wejściu do Unii prawdopodobnie na wiele lat pozostanie państwem granicznym na wschodzie, musi uzyskać pomoc pozostałych krajów członkowskich w zabezpieczeniu granicy wschodniej, i w przeciwdziałaniu zjawiskom zorganizowanej przestępczości oraz niekontrolowanej migracji. Jest to niezbędny warunek dla stworzenia jednolitego obszaru bezpieczeństwa wewnątrz Unii i pełnej integracji nowych członków z Europą Środkową i Wschodnią.

### **Polityka wschodnia: polska specjalizacja**

Polska po wejściu do Unii musi prowadzić aktywną i ofensywną politykę wschodnią. W naszym interesie leży animowanie Wymiaru Wschodniego polityki Unii Europejskiej, skierowanej jako oferta polityczna dla Ukrainy, Białorusi i Mołdawii. Naszym zadaniem jest stworzenie perspektywy członkostwa w UE dla tych państw. Nie chcemy, by kraje europejskie na wschód od Bugu zostały na trwałe oddzielone od Europy nowym murem, trudnym do przekroczenia dla zwykłych obywateli.

Wymiar Wschodni UE powinien stać się jednym z ważnych filarów polskiego zaangażowania w politykę europejską. Jego uczestnikiem powinna być przede wszystkim Ukraina. Wymiar Wschodni powinien nawiązywać do polskiej roli na arenie międzynarodowej jako kraju posiadającego szczególne kompetencje w polityce wschodniej oraz podkreślającego znaczenie solidarności w polityce międzynarodowej. Polska winna promować na arenie międzynarodowej oraz w ramach UE zasadę „otwartych drzwi” do UE i NATO dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Z tym powinna być kojarzona polska polityka zagraniczna w najbliższych latach.

***Celem polskiej polityki regionalnej w ciągu kilku lat jest osiągnięcie roli lidera w animowaniu współpracy z krajami Europy Środkowej i Wschodniej, które nie należą do UE i NATO.***

Polityka ta winna być realizowana przez konkretne inicjatywy:

- utrzymanie funkcji komisarza do spraw rozszerzenia UE i podjęcie starań, aby pełniącym te obowiązki został polityk polski;

- nowy rząd polski powinien powołać do życia Fundusz Dobrego Sąsiedztwa – specjalną instytucję wspierającą inicjatywy społeczne, naukowe i edukacyjne na Białorusi i Ukrainie. Brak takiej instytucji powoduje, że jesteśmy dystansowani przez inicjatywy podejmowane w Europie Zachodniej. Jednym z zadań Funduszu powinna być realizacja wieloletniego programu stypendialnego dla studentów i doktorantów. Fundusz powinien uruchomić program współpracy kulturalnej w zakresie wydawnictw, teatru i innych wydarzeń kulturalnych;
- wsparcie dla współpracy polsko-ukraińskiej i polsko-białoruskiej na poziomie samorządów, organizacji pozarządowych i partii politycznych. Dobrym przykładem takiej współpracy są międzypartyjne kontakty Prawa i Sprawiedliwości z Białoruskim Frontem Narodowym, mające także wymiar samorządowy we współpracy Wrocławia i Grodna;
- stworzenie biura Grupy UEN – Unii na rzecz Europy Narodów – w Mińsku. Będzie to praktyczny wyraz solidarności europejskiej i wsparcia dla opozycji niepodległościowej na Białorusi;
- powołanie z inicjatywy PiS-u w Komisji ds. Zagranicznych Parlamentu Europejskiego podkomisji ds. Ukrainy, Mołdawii i Problemu Białoruskiego;
- przyznanie Ukrainie statusu państwa z gospodarką rynkową, a w niedalekiej przyszłości państwa stowarzyszonego z UE;
- rozwijanie na wszystkich możliwych poziomach aktywnej współpracy politycznej i gospodarczej z państwami Europy Środkowej, szczególnie z Litwą i Słowacją. Wejście do Unii nie może oznaczać zaniku bilateralnych kontaktów z poszczególnymi państwami środkowoeuropejskimi. Polska powinna być aktywnym inicjatorem zaangażowania tych krajów w Wymiar Wschodni i wspólnie z nimi lansować jego projekt w Brukseli;
- wyznaczenie Polsce roli obserwatora UE rejestrującego poza wschodnimi granicami Unii wszelkie zagrożenia dla pokoju i naruszenia praw człowieka.

Ważne miejsce w polityce rządu muszą odgrywać stosunki z Polakami na Wschodzie i Polonią. Polityka polonijna, w tym szczególnie polityka wobec Polaków na Wschodzie, powinna zostać podporządkowana

jednolitemu programowi działań i realizowana we współpracy instytucji rządowych z pozarządowymi. Niejasności kompetencyjne w tej sprawie, jakie pojawiały się w ostatnich latach po polskiej stronie, stanowią jedną z najważniejszych barier w rozwoju współpracy z tymi środowiskami.

# Kultura i nowoczesna polityka historyczna

## Kultura i suwerenność

Prawo i Sprawiedliwość opowiada się za umocnieniem mecenatu państwowego w sferze kultury i promocją kultury w Europie. Kultura narodowa jest wyrazem polskiej tożsamości i ma wielką moc budowania prestiżu i zainteresowania naszym krajem. Z tego też względu bardzo surowo należy ocenić zgłaszane w Polsce pomysły uniformizacji polityki kulturalnej przez budowę czwartego filaru Unii. Propozycja ta jest świadectwem braku wiary w żywotność kultury polskiej i niezrozumienia dla obowiązującej w Unii idei wspomagania kultur narodowych, które tworzą dziedzictwo europejskie.

*Kultura była, jest i będzie jednym z najważniejszych nośników tradycji narodowej, przestrzenią niepodległości w czasach zagrożeń. Dlatego Polska musi wzmocnić swój mecenat w tej dziedzinie.*

## W obronie prawdy historycznej

Niemniej istotna jest konieczność prowadzenia przez państwo nowoczesnej polityki historycznej. Zasługi Polski w walce w II wojnie światowej, w zmaganiach z nazizmem i komunizmem pozostają czynnikiem określającym prestiż i międzynarodową pozycję Polski. Obecne w polityce niektórych państw europejskich próby relatywizowania zasług i win z czasów II wojny światowej muszą znaleźć swoją odpowiedź zarówno

w sferze dyplomacji, edukacji, jak i promocji. Polska polityka historyczna powinna w nowoczesny sposób przedstawiać wolnościowe zasługi Polski w walce z nazizmem i komunistycznym totalizmem. Do wspólnej Europy wnosimy dorobek kulturowy narodu o ponad tysiącletniej tradycji chrześcijańskiej i ideały „Solidarności” – największego ruchu wolnościowego XX-wiecznej Europy.

Do najważniejszych elementów prowadzenia aktywnej polityki historycznej powinna należeć poprawa jakości edukacji historycznej w polskich szkołach, wzmocnienie istniejących publicznych i niezależnych instytucji oraz programów, które odgrywają ważną rolę w dokumentowaniu i popularyzowaniu historii takich jak Centrum „Solidarności”, Instytut Pamięi Narodowej czy Ośrodek Karta. Istotne jest również podejmowanie tej tematyki przez instytucje odpowiedzialne za promocję Polski, zwłaszcza instytuty polskie za granicą oraz Instytut Adama Mickiewicza w Warszawie. Wreszcie konieczne jest powołanie nowoczesnej placówki o charakterze muzealnym i badawczym, aktywnie wychodzącej naprzeciw potrzebom współczesnej wrażliwości estetycznej i emocjonalnej. Taka instytucja poświęcona historii Polski mogłaby nosić nazwę Muzeum Wolności.

Państwo polskie z całą mocą musi przeciwstawić się podejmowanym próbom relatywizowania odpowiedzialności za wywołanie II wojny światowej i działaniom niektórych środowisk niemieckich zmierzających do zakwestionowania polskiej własności na Ziemiach Zachodnich. Jako akt niechęci wobec Polski odbieramy podtrzymywanie przez niemieckich polityków doktryny „wypędzenia”, która niewątpliwie dramat tysięcy niemieckich rodzin przedstawia poza nieodłącznym kontekstem historycznym, a więc wywołania przez Niemcy II wojny światowej, pozbawienia Polski niepodległości, popełnionych zbrodni, masowej ewakuacji i ucieczki ludności niemieckiej przed Armią Czerwoną, i wreszcie międzynarodowego charakteru powojennych decyzji odnoszących się zarówno do granic, jak i do przesiedlenia ludności niemieckiej i polskiej z Ziemi Wschodnich II Rzeczypospolitej.

Występujące w Niemczech przejawy rewizjonizmu moralnego i prawnego muszą spotkać się z wyraźną reakcją strony polskiej. Rząd zobowiązany jest do obrony naszego honoru narodowego z całą świadomością, że bierność w tej dziedzinie może spowodować bardzo niekorzystne politycznie i społecznie konsekwencje.

Nieuregulowanie kwestii własności na Ziemiach Zachodnich powoduje, że Polacy nie są często pewni tytułu prawnego do swoich nieruchomości, a właściciele niemieccy, poprzez niejednoznaczne zapisy w księgach wieczystych, mają otwartą drogę do ewentualnego odzyskania dawnego majątku. Dlatego też PiS domaga się ostatecznego, pełnego i automatycznego – z mocy prawa – przekształcenia użytkowania wieczystego w pełne prawo własności. Niezbędne jest również mobilizowanie opinii europejskiej i międzynarodowej wobec wszelkich przejawów działań pogarszających atmosferę europejskiej solidarności, która jest podstawą pokoju i jedności Europy.

## Jednolita polityka państwowa wobec UE

Żądamy nadania polskiej polityce europejskiej prawdziwie państwowego charakteru. Takie sprawy, jak przygotowanie i rekrutacja polskiej kadry urzędniczej w Unii i pozyskiwanie funduszy strukturalnych, nie mogą być podporządkowane interesowi partyjnemu. Praktyka postkomunistycznej koalicji rządowej wskazuje na to, że środki unijne traktowane są jako instrumenty rozbudowy aparatu partyjnego i zaplecza finansowego partii politycznych.

Domagamy się przedstawienia pełnego narodowego planu wykorzystania funduszy unijnych z korzyścią dla naszego kraju. Odbudowa potencjału infrastrukturalnego Polski, zmniejszenie dystansu ekonomicznego, jaki dzieli nas od bogatych narodów Europy, wymaga wysiłku i zerwania z partykularnymi interesami, które prowadzą do patologii życia gospodarczego w Polsce.

Prawo i Sprawiedliwość będzie dążyć do wzmocnienia konstytucyjnej ochrony suwerenności państwowej. Jesteśmy za przyjęciem zasady, w myśl której ratyfikacja umów międzynarodowych, które przenoszą część kompetencji państwowych na rzecz Unii, musiałaby się odbywać w ogólnonarodowym referendum. To rozwiązanie wyeliminuje grę polityczną i próby pomijania opinii publicznej w istotnych kwestiach. Proponujemy również wzmocnienie Trybunału Konstytucyjnego, który powinien mieć prawo oceny traktatów unijnych z punktu widzenia zgodności z polską Konstytucją.

## Umocnienie roli Sejmu RP w zakresie polityki europejskiej

Opowiadamy się za wzmocnieniem roli Sejmu w zakresie polityki europejskiej. Jego kompetencje stają się anachroniczne wobec problemów, jakie stawia przed nami członkostwo w Unii. Stajemy przed groźbą tworzenia prawa poza kontrolą polskiego parlamentu, co jest sprzeczne z fundamentalną zasadą konstytucyjną, która mówi o suwerenności narodu polskiego. Dlatego też wzorem wielu państw europejskich opowiadamy się za nadaniem Sejmowi uprawnień wymuszających współdziałanie rządu i parlamentu w sprawach europejskich. Przyjęte przez Sejm zmiany w regulaminie oraz ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, oceniamy jako zdecydowanie niewystarczające. Z tego powodu opowiadamy się za:

- wprowadzeniem obowiązku przedstawiania przez rząd na forum Sejmu kwartalnej informacji o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej. Nad informacją każdorazowo winna odbywać się debata;
- możliwością rozstrzygania przez plenarne posiedzenie Sejmu każdej sprawy będącej przedmiotem prac Komisji ds. Unii Europejskiej;
- przyznaniem Komisji ds. Unii Europejskiej prawa do wydawania opinii dotyczących nie tylko projektów aktów prawa wtórnego UE, ale również stanowisk zajmowanych przez rząd podczas konferencji międzyrządowych, zajmujących się opracowaniem zmian w traktatach oraz w sprawach z zakresu polityki zagranicznej, obronnej i bezpieczeństwa UE;
- prawem Komisji do wydawania zaleceń w odniesieniu do stanowisk rządu, które powinny być uwzględnione przez Radę Ministrów. Zalecenia mogłyby dotyczyć zajęcia określonego stanowiska w głosowaniu nad przyjęciem aktu prawnego. W przypadku przyjęcia odmiennego stanowiska, rząd powinien mieć obowiązek szczegółowego wyjaśnienia przyczyn nieuwzględnienia opinii i zaleceń;

Prawo i Sprawiedliwość będzie animowało ścisłą współpracę pomiędzy polskimi deputowanymi do Parlamentu Europejskiego a posłami na Sejm RP, w szczególności członkami sejmowej Komisji ds. Unii Europejskiej. Pozwoli to na lepszą koordynację działań związanych z procesem

stanowienia prawa europejskiego i skuteczniejszą promocję polskich interesów ekonomicznych w Unii.

*Prowadzenie nowej, ofensywnej polityki europejskiej wymaga współdziałania wszystkich organów państwa i samorządu. Tylko jednolita, koordynowana przez rząd polityka, pozwoli na ograniczenie zagrożeń i wykorzystanie szans wiążących się z udziałem Polski w Unii Europejskiej.*

Na podstawie uchwały nr 1/23/05/2004 Zarządu Głównego Prawa i Sprawiedliwości z dnia 28.05.2004r.

**Przewodniczący  
Zarządu Głównego PiS  
/-/ Jarosław Kaczyński**

**Program przygotował Zespół ds. Zagranicznych PiS w składzie:**

**Kazimierz M. Ujazdowski – wiceprezes PiS ds. zagranicznych  
Marek Cichocki  
Robert Kostro  
Paweł Kowal  
Robert Kuraszkiewicz  
Konrad Szymański  
Artur Wołek  
Paweł Zalewski**

Biuro Organizacyjne Zarządu Głównego PiS

Korespondencja:

ul. Nowogrodzka 84/86, 02-018 Warszawa

tel.: (22) 621 50 35; fax: (22) 621 67 67

**[www.pis.org.pl](http://www.pis.org.pl)**

Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:  
Quick Lopez Co. Agencja Reklamowo-Wydawnicza